

KOMENTARZ WEEKENDOWY – 19.03.2006

Witam.

WIG20 wykres tygodniowy – Po mocnej białej świecy z [pierwszego tygodnia](#) roku mamy już 10 kolejnych świec, których korpusy zawierają się pomiędzy 2747 a 2975pkt. Ta pierwsza wartość to dobrze już znana z komentarzy weekendowych połowa białej świecy z pierwszego tygodnia roku, a druga to maksimum osiągnięte w 2006 roku. Dwa słowa wyjaśnienia należy się do wartości 2747pkt. Poziom ten, był w ostatnich dwóch tygodniach naruszony poprzez zejście indeksu poniżej tej wartości, ale było to tylko w środku tygodnia. Na zakończenie indeks zawsze był powyżej tej wartości. Stąd wynika, że pomimo osłabienia znaczenia tego poziomu (właśnie to naruszenie) wsparcie dalej broni się. Można nawet powiedzieć, że te dolne cienie na świecach tygodniowych pokazują popyt, który operuje na tych wartościach i nie dopuszcza do spadku niżej wsparcia. Jest tylko jeden szkopuł w tym, że obroty na sesjach, w czasie których indeks był poniżej 2747 był raczej mały, co nie potwierdza o popytowym charakterze tych cieni. Trzeba jednak obiektywnie powiedzieć, że niedźwiedzie poprzez swoje niezdecydowanie praktycznie skazały się na porażkę w tych rejonach (przynajmniej na razie). Jednocześnie podobnie się ma sprawa z linią trendu wzrostowego, która początek ma w maju 2005 roku. Na wykresie dziennym była ona przebita w dół, ale na wykresie tygodniowym została naruszona tylko dolnym cieniem tygodniowej świecy. Wydaje się więc, że do czasu zejścia na koniec tygodnia poniżej wsparcia na 2747 przewagę na rynku mają byki. Linia trendu wzrostowego jest teraz na poziomie 2755 i rośnie co tydzień o około 25pkt, więc w nadchodzącym tygodniu będzie na 2780pkt. Przebicie na zakończenie tygodnia tej linii trendu da tylko dodatkowe punkty (szanse) niedźwiedzim w walce o wsparcie na 2747pkt. Wszystko jednak rozstrzyga się w piątki, czyli na zakończenie tygodnia. Biała świeca z zakończonego tygodnia ma korpus o długości 60 punktów a jej połowa wypada na 2801pkt. Poziom ten może teraz stanowić wsparcie, ale trzeba liczyć się z tym, że faktyczne przebicie lub nie, nastąpi na koniec tygodnia. Ważne przy tym jest również to, że średnia 15 tygodniowa w nadchodzącym tygodniu będzie na wysokości 2802pkt, co tylko wzmacnia poziom 2800 jako poziom wsparcia w nadchodzącym tygodniu. Dla porównania, połowa wcześniejszego czarnego korpusu wypadła na 2823pkt, a tydzień zakończyliśmy na 2831pkt, więc indeks pokonał ten opór. Podobna jest sytuacja na wskaźniku RSI, gdyż można znaleźć tu zarówno bycze elementy jak i niedźwiedzie. Te sugerujące pogorszenie koniunktury to fakt, że wskaźnik kreśli swoje szczyty na coraz niższym poziomie, co tworzy dywergencje do wykresu indeksu. Byczym argumentem jest to, że wskaźnik dotarł do poziomej linii wsparcia, która może pomagać w odbiciu indeksu w górę. Wskaźnik MACD pokonał w dół swoją linię sygnałną, co jest złym sygnałem, ale spadek wskaźnika jest bardzo "ślamazarny", nieadekwatny do wysokości na jakiej znajduje się wskaźnik. To znowu jest jakimś plusikiem na stronę popytu. Na drugim [wykresie tygodniowym](#), tym razem liniowym sytuacja jest trochę inna. Tutaj wsparciem jest poziom dwóch poprzednich dołków, które wypadły prawie na identycznym poziomie. Pierwszy był na 2760 a drugi na 2758pkt. Z tego wniosek, że tutaj wsparciem w skali tygodnia jest właśnie poziom 2760pkt. Różni się również poziom oporu. Pierwszy szczyt jest na wysokości 2938 a drugi na 2941. Różnice między nimi są tak samo małe jak w przypadku dołków. Powstaje nam więc formacja prostokąta (flagi) o wsparciu na 2760 i oporze na 2940pkt. Jednocześnie z teorii fal taki układ dwóch zniżek do tego samego poziomu po wcześniejszym impulsie wzrostowym nazywa się korektą płaską i ma zdecydowanie byczy charakter. Szkopuł jest tylko w tym, że potwierdzenie tego otrzymamy dopiero po wyjściu indeksu na nowe szczyty, a będzie to wtedy oznaczało, że rozpoczął się nowy impuls wzrostowy. Dla całkowitego zagnatowania sytuacji, po lewej stronie tego pierwszego szczytu mamy taki mały lokalny szczyt na wysokości 2854pkt. Wzrost indeksu z ubiegłego tygodnia mógł mieć na celu wyrysowanie na wykresie takiego samego lokalnego szczytu, aby wykres wyglądał idealnie symetrycznie. Wówczas większe szanse wyjścia z obecnej konsolidacji są po stronie tej, skąd indeks wszedł w nią, czyli wybicie nastąpiłoby w dół. Jeszcze jedna niezbyt jasna sytuacja dotyczy średnich. Indeks zakończył tydzień pomiędzy średnią 5 a 15 tygodniową, a w przeszłości, jak widać na wykresie, dopiero wyjście nad średnią 5 tygodniową dawało szanse na rozpoczęcie nowej fali hossy. W tej chwili indeks może równie dobrze pójść dalej do góry, jak i odbić się od średniej w dół. Wskaźnik TRD dokładnie obrazuje te wszystkie rozterki, gdyż on też znajduje się blisko linii równowagi. Wyjście indeksów amerykańskich i europejskich na nowe szczyty podpowiadałoby pozytywne rozwiązanie naszego dylematu. Jednocześnie zaczyna dobrze zachowywać się złotówka, cena surowców, rentowność obligacji. Czyżby więc do góry? No nie wiem. Przecież wskaźnik ADX w historii WIGu20 tylko dwa razy zbliżał się do wartości 50 a potem następował spadek indeksu lub co

najmniej kilkumiesięczne wahania to góra, to dół. Na dokładkę przypominam, że na wykresie miesięcznym powstał w ostatnich latach cykl pięciu miesięcy z wzrostem lub przynajmniej bez spadku, a potem korekta spadkowa całego tego impulsu. Marzec ma szansę być właśnie tym piątym miesiącem, gdyż luty zakończyliśmy na poziomie 2836pkt i jak na razie są możliwości zakończyć miesiąc nie niżej niż w lutym. Wtedy zgodnie ze schematem, kwiecień (jeśli nie dłużej) byłby miesiącem zaznaczonym na wykresie czarną świeczką.

Z tego komentarza trudno wyciągnąć wniosek, która strona ma więcej argumentów za poprowadzeniem indeksu w swoją stronę, ale niestety taką mamy sytuację na wykresie, że obie strony mają szansę przeprowadzić skuteczny atak. Niestety musimy poczekać na rozstrzygnięcia, a przy tym spróbować ochronić swój zdobyty kapitał, aby nie stracić go w tej mało przejrzystej teraźniejszości.

Na koniec jak zwykle ostatnio, rzut oka na wykresy [WIG20EURO](#) i [WIG20USD](#). Tam poprzedni tydzień skończył się ewidentnie przełamaniem wsparć w postaci dołków z 3 lutego, ale już ten tydzień spowodował powrót indeksu do konsolidacji. Można to odczytywać jako korektę spadkową w postaci a, b, c a teraz może nastąpić powrót do hossy, ale również i tutaj potwierdzenie otrzymamy dopiero po wyjściu indeksu na nowe szczyty. Biała świeca z minionego tygodnia wyszła nad połowę wcześniejszego czarnego korpusu, co jest pozytywnym elementem na tym wykresie. Identyczne uwagi można sformułować do wyglądu wykresu WIG20USD.

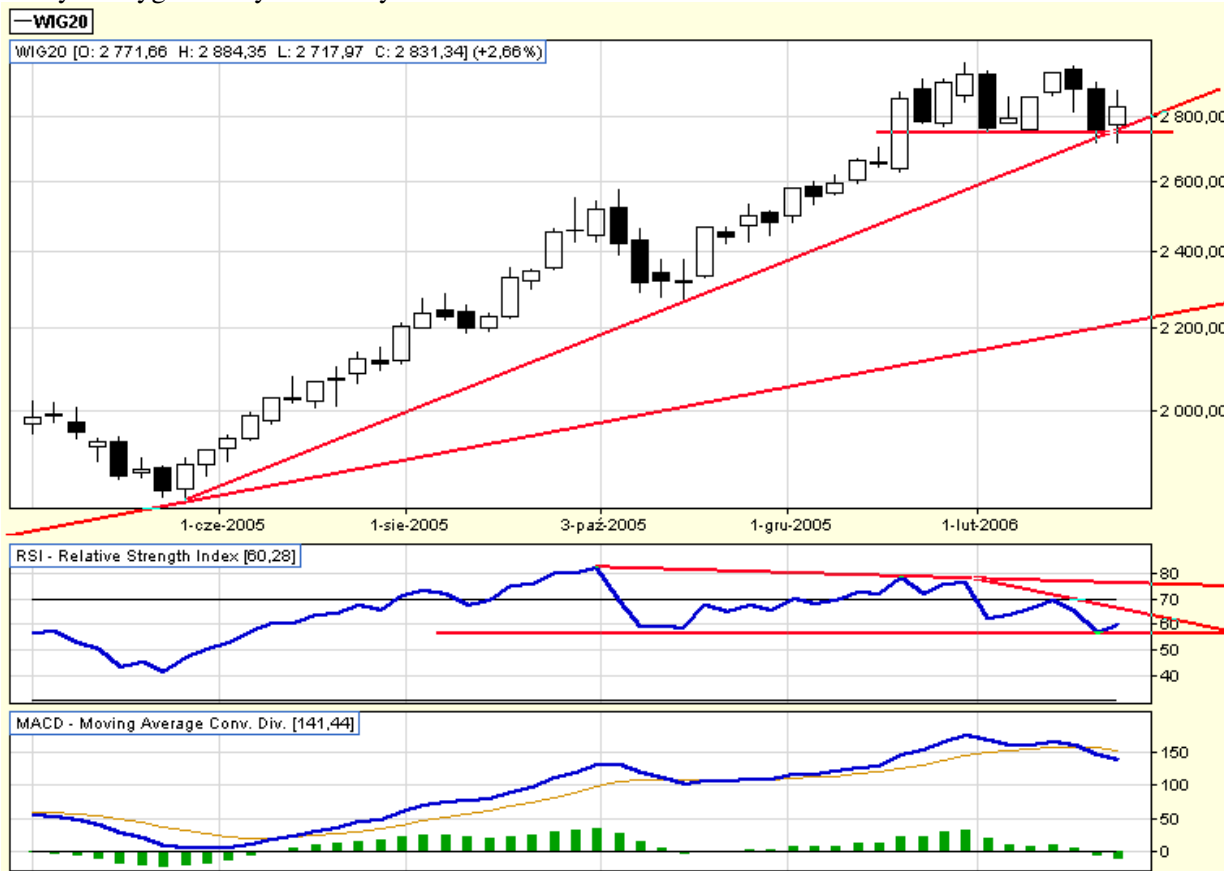
Tym komentarzem żegnam się na tydzień i życzę udanych inwestycji. Następnym komentarzem będzie za tydzień komentarz weekendowy a później poranny w dniu 27 marca.

Pozdrawiam

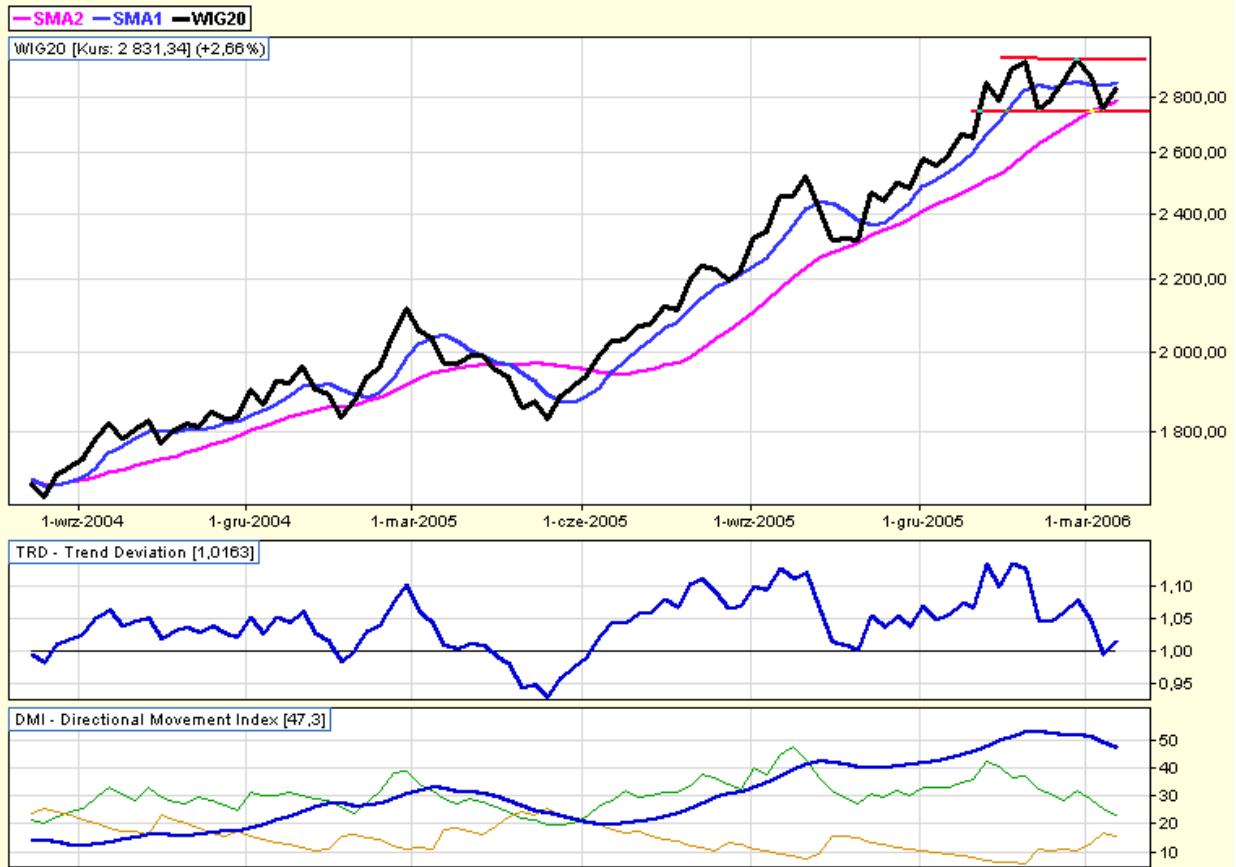
Andrzej Klempka

Niniejsza analiza jest moją indywidualną oceną sytuacji na rynku i wyrazem własnych opinii i nie stanowi doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu ustawy PRAWO O PUBLICZNYM OBRODZIE PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI.

Wykres tygodniowy świecowy indeksu WIG20 :



Wykres tygodniowy liniowy indeksu WIG20 :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20EURO :

